

Marek Rolski

Z DAŁA OD MAINSTREAMU. OFICYNA WYDAWNICZA AKWEDUKT

**Bez rozgłosu, nie szukając jakiegokolwiek po-
klasku, z dala od księgarskiego mainstreamu,
pracowicie, ze znanstwem i wielką miłością do
słowa pisanego, od ponad dwudziestu lat, przy
wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury działa
Oficina Wydawnicza AKWEDUKT. To kulturo-
wy fenomen, który powstał przede wszystkim
z doskonałego rozpoznania potencjału i potrzeb
zarówno środowisk twórczych, jak i konkretnych
artystów, którzy często nie znajdowali zrozu-
mienia i wsparcia dla swoich projektów w innych
instytucjach miasta, albo... trzymając się na ubo-
czu, nie schlebując wymaganiom rynku i reklamy,
chwilowym modom, skazywali się na wykluczenie
z tzw. obiegu i na zapomnienie za życia.**

Rozumiał to i rozumie od lat Ryszard Sławczyński – założyciel i redaktor AKWEDUKTU. Od początku podkreślał, że to małe wydawnictwo ma wspierać i uzupełniać wszystko to, co Klub Muzyki i Literatury czyni na co dzień, a jest tego bardzo dużo – koncerty, wystawy, wykłady, spotkania autorskie, promocje książek, nagrania muzyczne, działania edukacyjne, wspieranie akcji społecznych, a nawet własna produkcja filmowa. W bogatym programie znajdziemy zatem twórców znanych

i uznanych, ale też debiutantów oraz amatorów, czyli autentycznych miłośników sztuk pięknych. Liczba wydarzeń kulturalnych odbywających się w Sali Koncertowej i Galerii przy pl. Kościuszki 10 wręcz rozsądza roczny kalendarz, a i o miejsce w nim nie jest wcale łatwo.

Tak właśnie działa legenda tego miejsca, w którym bywali najwybitniejsi przedstawiciele polskiej, europejskiej i światowej kultury. Znajdziemy tu takie znakomitości życia muzycznego, jak: Halina Czerny-Stefańska, Teresa Żylis-Gara, Stefania Woytowicz, Andrzej Jasiński, Wojciech Kilar, Marek Dyżewski, Krzysztof Jabłoński, Karol Radziwonowicz, Kaja Danczowska, Wanda Wiłkomirska, Henryk Czyż, Henryk Mikołaj Górecki, Krzysztof Penderecki, Tadeusz Strugała oraz Stefan Stuligrosz. Jeszcze dłuższa jest lista wybitnych aktorów i reżyserów: Nina Andrycz, Zbigniew Cybulski, Mieczysława Ćwiklińska, Bogusław Danielewski, Mariusz Dmochowski, Jan Englert, Wiesław Gołas, Ryszarda Hanin, Leszek Herdegen, Gustaw Holoubek, Kazimierz Kaczor, Jerzy Kamas, Bogusław Kierc, Krzysztof Kolberger, Andrzej Kopiczyński, Zofia Kucówna, Eliaz Kuziemski, Iga Mayr, Erwin Nowiaszek, Jan Nowicki, Daniel Olbrychski, Bruno O'Ya, Igor Przegrodzki, Jakub Rotbaum, Zofia Rysiówna, Wojciech Siemion, Krystyna Skuszanka, Aleksandra Śląska, Jan Świdorski, Henryk Talar, Henryk Tomaszewski, Wojciech Jerzy Has, Sylwester Chęciński, Kazimierz Kutz, Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi... A gdzie poeci i pisarze, badacze literatury, historycy, wybitni humaniści? Wśród gości i bywalców Klubu odnajdziemy m.in. Mirona Białoszewskiego, Janusza Stycznia, Janusza Deglera, Jerzego Kozarzewskiego, Bogusława Bednarka, Jerzego Zawieyskiego, Jana Józefa Szczepańskiego, Stanisława Barańczaka, Mariannę Bocian, Danutę i Stefana Bednarków, Urszulę M. Benkę, Dorotę Heck, Stanisława Dygata, Lothara Herbsta, Pawła Jasienicę, Mieczysława Jastruna, Tymoteusza Karpowicza, Bogusława Kierca, Jacka Łukasiewicza, Urszulę Kozioł, Jana Miodka, Sławomira Nicieję, Juliana Przybosa, Tadeusza Różewicza, Magdalenę Samozwaniec, Wisławę Szymborską, Olgę Tokarczuk, Barbarę Wachowicz oraz Rafała Wojaczka. Dodajmy do tego jeszcze i sztuki plastyczne. Swoje prace wystawiali tu nie tylko wrocławianie, ale też twórcy z Polski oraz z zagranicy m.in. z Belgii, Białorusi, Łotwy, Syrii, Ukrainy i Włoch, w tym: Khaled Basmadji, Tullio Ceccato, Emilio Oliviero Contini, Eugeniusz Geppert, Barbara Gutekunst, Wojciech Górka, Lena Kielar, Ała Laskowska-Klementi, Olga Nowicka, Małgorzata Ploch, Franciszek Starowieyski, sybirak Tadeusz Teller oraz Mira Żelechower-Aleksiu. To właśnie te nazwiska nadawały rangę temu miejscu i umacniały jego niekwestionowaną pozycję pośród najważniejszych instytucji kulturalnych i artystycznych Wrocławia. Równie ważna jest też kilkudziesięcioletnia współpraca z uczelniami Wrocławia, szkołami muzycznymi, stowarzyszeniami twórczymi i naukowymi, a także z zaprzyjaźnionymi artystami i stałymi bywalcami Klubu, którzy podtrzymują i wzbogacają nowymi energiami *genius loci*, czyli ducha tego miejsca, z którego czerpie też Oficyna Wydawnicza AKWEDUKT.

Nazwa to przecież nieprzypadkowa, co trafnie ujęła w jednym ze swoich szkiców Urszula M. Benka, pisząc:

AKWEDUKT to nawiązanie do czystej pitnej wody; chodzi o konkretne źródło Kastalia (obecnie św. Jana) w Delfach, a zatem sygnalizuje apollińskie, oczyszczające znaczenia sztuki. Co wyjaśnia zarazem szeroki profil Akweduktu z otwartością wobec stylistyk, poetyk, zakresów tematycznych, i co w rezultacie różni go od większości oficyn wysoką jakością edytorską.

Bogata kolekcja książek AKWEDUKTU obejmuje poezję, prozę, wspomnienia, opracowania krytyczno-literackie, reportaże z podróży, wydawnictwa albumowe,

katalogi wystaw, prace i antologie o charakterze monograficznym. Szczególnie akcentowana jest tematyka kresowa. Pojawiły się też pozycje dwujęzyczne, np. polsko-czeskie, a nawet – uwaga – książka polsko-tatarska, będąca pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem w polskiej literaturze. Niezwykle wysokie oceny czytelników i recenzentów zyskała też wydana dwukrotnie (w 1999 i 2020 roku) antologia tekstów o rzece *Kiedy Ty mówisz Odra* – książka prezentująca utwory 146 autorów, a zakresem czasowym obejmująca aż 500 lat piśmiennictwa łacińskiego, polskiego, niemieckiego i czeskiego. Jak zauważył Robert Gawłowski:

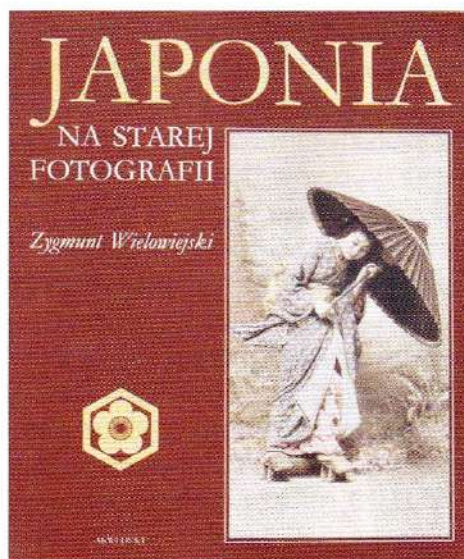
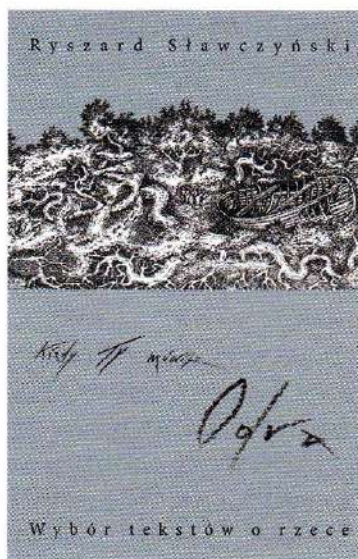
Obok motywu heraklitejskiej rzeki będącej synonimem przemijania, pojawiają się liczne motywy źródła, wody, nurtu, dorzecza, pól, ogrodu, światła, ciemności, niepokoju, pamięci czy dzieciństwa. Elementy natury nabierają znaczeń nowych, a ważnych, dla lirycznego „ja”. Często dochodzi do transpozycji tego, co fizyczne i widzialne w sferę tego, co jest refleksją czy wyrażaną emocją.

Zaznaczyć należy też koniecznie, że wiersze umieszczone w antologii ukazują cały wachlarz poetyk i wielość możliwości wykorzystania środków stylistycznych, od apostrof, alegorii, porównań i paralel, poprzez peryfrazy, epifory, hiperbole, aż po personifikacje i animizacje, a pośród wielu znajdujemy także utwory Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Tadeusza Różewicza, Witolda Wirnspy, Tymoteusza Karpowicza, Urszuli Koziół, Rafała Wojaczka, Stanisława Srokowskiego, Marianny Bocian, Leszka Szarugi, Andrzeja Zawady, Czesława Sobkowiaka, Urszuli Małgorzaty Benki, Romana Kołakowskiego, Karola Maliszewskiego i Olgi Tokarczuk. Nie dziwi zatem, że książka ta wzbudziła ogromne zainteresowanie, a na długą listę recenzentów wpisali się także m.in. Agata Combik, Izabella Degen, Janusz Gajdamowicz, Artur Daniel Liskowacki, Czesław Sobkowiak, Janusz Wolniak, Krzysztof Ogiolda, Marek Rapnicki, Milan Hrabal, Wojciech Rohatyn Popkiewicz czy Zbigniew Ikona Kresowaty.

Wielkim sukcesem AKWEDUKTU był też wydany w roku 2007 album Zygmunta Wielowiejskiego *Japonia na starej fotografii. Narodziny i rozwój fotografii w Japonii w drugiej połowie XIX wieku*, ukazujący unikatowy i niepowtarzalny obraz kulturowo-obyczajowy Japonii tego czasu, Japonii feudalnej, hierarchicznej, żyjącej od wieków w rytmie całkowicie odmiennym od reszty świata.

Zamglone, delikatne pejzaże, tajemnicze gejsze, odległe świątynie i posągi, ascetycznie, skupieni mnisi, migotliwe porty, panoramy drewnianych parterowych osad, statyczne i wystylizowane ceremonie, majestatycznie, dumni samurajowie, spowita niezwykłą, powietrzną aurą, odbita w wodzie Fudżijama, pozowane sceny rodzajowe to najczęstsze jej tematy... – tak, niczego przecież od siebie nie przydając, pisał we wstępie do tej wyjątkowej pozycji Witold Liszkowski.

Pieczołowita praca Ryszarda Sławczyńskiego nad wspomnianą antologią odzrzańską (przygotowywaną po wielkiej powodzi z 1997 roku), jego doskonała znajomość wrocławskich środowisk artystycznych i dorobku wielu twórców, a zwłaszcza jego kontakty literackie (sam przecież jest autorem zbioru wierszy *Zrozumieć siebie*) nie kazały na siebie długo czekać. W roku 2003 AKWEDUKT wydał tom poezji Marianny Bocian *Ciągła odłona*, nad którym autorka pracowała do końca swoich dni, a kiedy właściwie miała potwierdzić ostatnią autorską korektę redaktor książki – Ryszard Sławczyński dowiedział się o jej śmierci. Ta ostatnia książka Marianny Bocian, jak się okazuje po latach, była jednak... wielkim początkiem, bo po niej zaczęły się ukazywać znaczące tomy wielu innych autorek i autorów – m.in. *Postu-*



chaj przez ocean Marii Orzeszkowskiej, *Księga troski* i *Oblicze* Rafała Brasse, *Listy do van Gogha* oraz *Wilno odnalezione* Gabriela Leonarda Kamińskiego, *Ścieżka* Piotra Klimczaka, *Anieliada*, *Ośmiosnowy*, *Zdziwiony* Henryka Wolniaka-Zbożydarzycy.

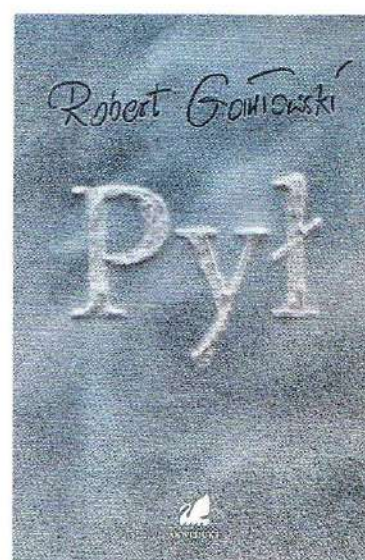
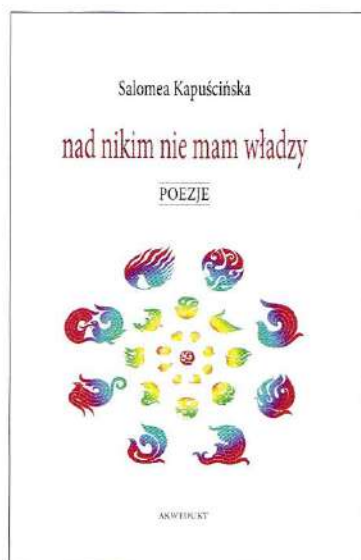
Nie do przecenienia było też pośmiertne wydanie tomu poetyckiego Salomei Kapuścińskiej *nad nikim nie mam władzy* (2018) oraz polsko-czeskiego wyboru jej wierszy – poetki dziś prawie zapomnianej, a przecież intensywnie obecnej w literaturze polskiej od debiutu w 1957 roku, poprzez lata 60., 70. i 80. XX wieku, która, jak twierdzi autor postłowa Mirosław Olędzki, „była niewątpliwie największą (obok Marianny Bocian) poetką dolnośląską drugiej połowy dwudziestego wieku i mistrzynią wiersza lirycznego o znaczeniu ogólnopolskim”.

Dwa ostatnie lata – mimo, a może właśnie za sprawą pandemii – przyniosły jeszcze większy poetycki urodzaj zapoczątkowany *Pasją Jezusa z Nazaretu* Urszuli Małgorzaty Benki – wybitnej poetki, eseistki i humanistki, niesłusznie pomijanej przez znacznie bardziej zasobne niż Klub Muzyki i Literatury oraz AKWEDUKT wydawnictwa oraz wysokobudżetowe instytucje literackie naszego miasta. Ta znakomita książka poetycka, obsypana wieloma wnikliwymi analizami, recenzjami i omówieniami na łamach pism ogólnopolskich, nie wzbudziła jakoś większego zainteresowania wrocławskich mediów czy kręgów opiniotwórczych. A szkoda, bo jak pisał w niezwykle wnikliwym studium jej poświęconym Robert Gawłowski:

W żadnej z pasywnych stacji nie mamy do czynienia z biblijną kalką, bo wychodząc od tego, co zostało utrwalone w biblijnej historii i niejako zewnętrznie dane przez tradycję, Urszula Benka raz za razem przenosi nas do duchowego wnętrza bohaterów i tam buduje jakieś nieomal mistyczne przestrzenie.

W czasie powszechnej izolacji i sanitarnych obostrzeń, w roku 2020, AKWEDUKT wydawał kolejne tomy poetyckie. W kwietniu 2020 roku ukazał się zbiór wierszy Roberta Gawłowskiego *Pył* z entuzjazmem przyjęty przez krytykę literacką i nominowany (podczas 10. jubileuszowej edycji) do Nagrody Poetyckiej im. K.I. Gałczyńskiego ORFEUSZ 2021. Wojciech Kaliszewski na łamach „*Twórczości*” konstatował, że:

Pył ukazuje, jak bardzo poeta swoją wyobraźnią i wrażliwością związany jest z tradycją antyczną. Grecja i Rzym są u Gawłowskiego światem żywym, bliskim i autentycznym.



Latem pojawiły się *Wiersze wybrane* Janusza Ireneusza Wójcika, które poeta zdążył otrzymać tuż przed swoją przedwczesną śmiercią. Wraz z jesienią przyszły wspomnienia *Światło przy granicy* Piotra Lamprechta oraz zbiór wierszy *Napisane w zeszycie* Czesława Sobkowiaka ze wstępem Jana Stolarczyka. Końcówka pandemicznego roku 2020 przyniosła jeszcze dodatkowo trzy tomy wznowionej Biblioteki „Z kołatką” wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich – tomy wierszy Andrzeja Dzierżanowskiego *Tak sobie myślę*, Urszuli Małgorzaty Benki *Księżyc pokłócił się z jajkiem* oraz Andrzeja Saja *Oprawa światła*.

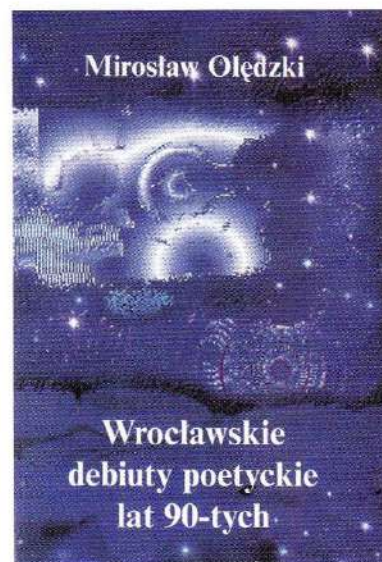
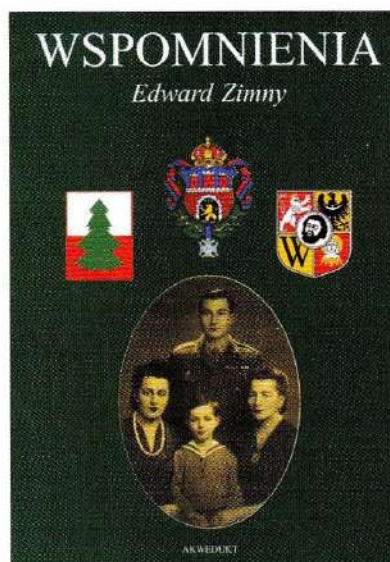
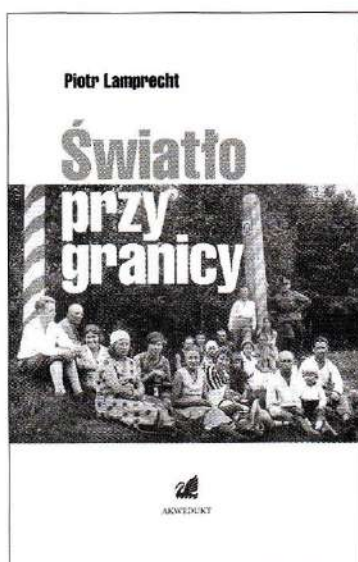
Równie imponujący wydawniczo był dla AKWEDUKTU rok następny, rozpoczęty premierą zbioru „wierszy greckich” Roberta Gawłowskiego *Wieża wiatrów*, która to książka (podobnie jak wcześniejszy tom *Pył*) wzbudziła duże zainteresowanie krytyki literackiej i zebrała wiele pochlebnych opinii, jak np. ta autorstwa Klaudii Jeznach:

Niebagatelne jest to, że wykorzystując bogatą metaforykę świata antycznego, poeta odrywa się od potencjalnego szufladkowania, jest kimś, kto wydobywa z tej kultury świeżość, kto ją aktualizuje i jednocześnie pisze (stwarza) na nowo.

Wkrótce po tym, wrocławska oficyna wzbogaciła swoją witrynę przepięknie wydany poematem (?) Waldemara Okonia zatytułowanym *Jeszcze jeden tom wierszy*, który ukazał się w wersji dwujęzycznej, także po francusku. Autorką przekładów jest znakomita humanistka i tłumaczka Joanna Szczepińska-Tramer, znana m.in. z wielu tłumaczeń związanych z historią sztuki. I ta pozycja wzbudziła uznanie. Robert Gawłowski w swoim obszernym omówieniu na łamach „Formatu Literackiego” napisał, iż:

Jest to liryka najwyższej próby. Niedopowiedzenia, oszczędna konfesyjność, ten ściszony głos, powściągliwość, namysł, ale też i humor, pogoda, różne odcienie ironii i autoironii – wszystko to sprawia, że jest to książka nie do przeczytania, lecz do wielokrotnego czytania i odczytywania.

Wydanie dwujęzyczne miały też *Późne lata* Czesława Sobkowiaka, które ukazały się w polsko-czeskiej wersji językowej ze wstępem Jacka Łukasiewicza i w przekładzie Libora Martinka.



Warto może w tym miejscu poczynić ważne spostrzeżenie. Otóż, we wstępie Stanisława Srokowskiego do książki Piotra Lamprechta *Światło przy granicy* czytamy, że:

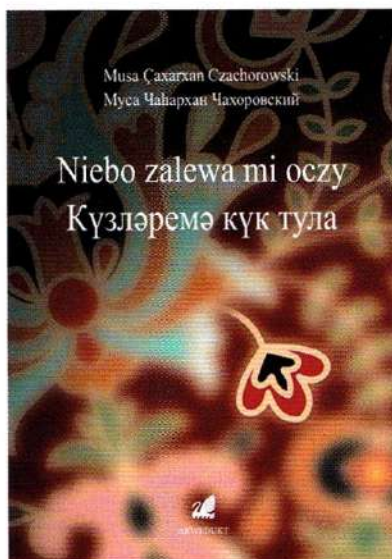
Lamprecht nie chce, by o jego rodowodzie mówiły tylko kamienie, choć one także zapewne będą to czynić. On już wie, że gdyby nie podjął trudu zbadania rodowej historii, zapadłaby nad nią śmiertelna cisza, w której nie usłyszelibyśmy nawet szeptu grudki ziemi.

Z kolei Jacek Łukasiewicz, odpowiadając na pytanie, o czym są *Późne lata* Czesława Sobkowiaka, twierdzi, iż „bliska trafności będzie odpowiedź, że o zakorzenianiu”. Wypada zatem podkreślić, że pamięć i zakorzenienie to wartości, którym AKWEDUKT hołduje od początku swego istnienia.

Odpominanie i ocalanie od zapomnienia – to misja realizowana także w innych sferach programu wydawniczego tej oficyny. Należy do niej szczególnie literatura wspomnieniowa, czego przykładem mogą być retrospekcje lwowskie Edwarda Zimnego, do których wstęp napisał Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie, a także wspomnienia spisane przez Mirosława Filipowicza, sędziego i działacza społecznego, a nawet zbiór wierszy Edwarda Fiszerza *Miejsce urodzenia*.

Podobnie można postrzegać także i inne pozycje, np. trzy prace z obszaru literaturoznawstwa: *Wrocławskie debiuty poetyckie lat 90*. Mirosława Olędzkiego, monografię *Poezja Janusza Stycznia oraz Elementy poetyki i kulturowe inspiracje* Krzysztofa Ryszarda Garczarka. Dodajmy, że praca Garczarka jest – w ostatnim czasie – już drugą próbą całościowego spojrzenia na twórczość autora *Rozkoszy gotyckiej*. Nie należy też zapominać o tłumaczeniach, np. o znakomitym tomie *Romance cygańskie i inne wiersze Federico Garcíi Lorki* w przekładzie Marii Orzeszkowskiej-Szumowskiej.

Jeszcze słów kilka o najnowszych pozycjach książkowych AKWEDUKTU z 2022 roku. Niewątpliwą niespodzianką jest wydanie przez tę oficynę pierwszej w jej dziejach powieści, a jest nią rzecz Wacława Grabkowskiego zatytułowana *Ze snu na wyspę Hiva Oa*. Jak napisała na okładce Joanna Papuzińska, narracja Grabkowskiego „łączy w sobie motywy oniryczne z elementami fantasy i wątkami inspirowanymi antropologią wyspiarskich ludów Pacyfiku”. Zupełnie inne tony pobrzmiwają w zbiorze wierszy Ireneusza Makowskiego *Bohema*. Autorka postłowa do tej książki Urszula M. Benka twierdzi, że:



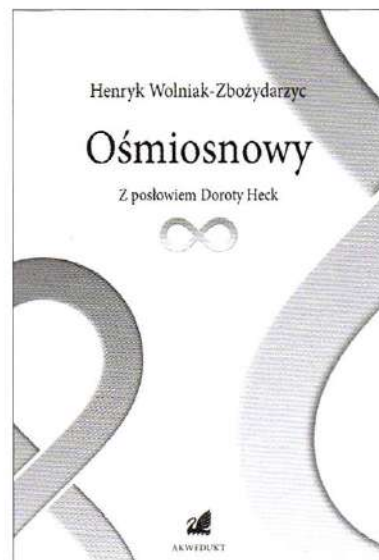
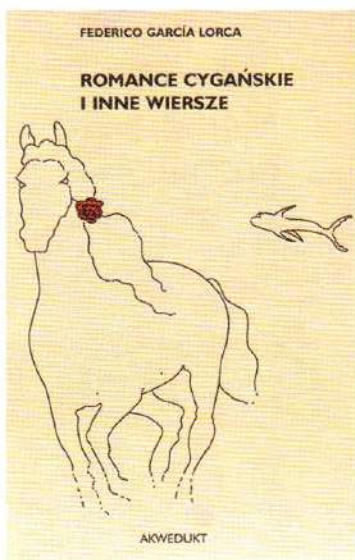
Makowski zderzył się z wykluczaniem piękna. Bohemą, inaczej cyganerią, określano otóż środowiska artystów ubogich, genialnych, rozedrganych, w imię wykluczanego piękna przykutych do sztuki wykluczającej – w *Transgresjach* Marii Janion, antologii światowej literatury, padło określenie: „galernicy wrażliwości”, tyle że „bohema” to grupowo doświadczane wykluczenie społeczne... Makowski wypatruje metafizyki dzieła. Było niewidzialne, staje się jak woda, w której można się zanurzyć i patrzeć już od wnętrza na świat.

Słowa te równie dobrze można odnieść do wierszy, których autorem jest Musa Çaxarxan Czachorowski – poeta znany nie tylko wśród polskich Tatarów. Wydany właśnie tom jego poezji *Niebo zalewa mi oczy / Күзләремә күк тула* już budzi wielkie zainteresowanie, choćby dlatego, że wydano go jednocześnie po polsku i tatarsku. Utwory weń zebrane przetłumaczył na język tatarski z rosyjskich przekładów Lenar Szajeh. Jak już wcześniej wspomniano, ta dwujęzyczna publikacja jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem w polskiej literaturze.

Kolejny mocny – także poetycki – akord to Urszula Małgorzata Benka i jej najnowszy zbiór wierszy *Melodia opętania*. Książka, która do obiegu księgarskiego zaczęła wchodzić jesienią 2022 roku, szybko zaczęła wzbudzać wielkie zainteresowanie i silne czytelnicze emocje.

Muzyka wnika w poezję, staje się jej częścią. Którędy wnika? W jaki sposób przekazuje zmysłowość? Może w akcie rozkoszy, może w akcie śmierci. Ale zawsze jest czernią i bielą, czernią rozkoszy i bielą śmierci, czernią śmierci i bielą rozkoszy. Otwiera mięso życia kluczem wiolinowym, kluczem do przekręcania, kluczem do wskazywania, kluczem altowym, tenorowym, basowym, kluczem kluczy. Jakoś musi się dobrać do tego, co po drugiej stronie – tak w zatytułowanym *Kosmos Urszuli Benki* posłowi do tego tomu pisze Krzysztof Rudowski.

Może właśnie dlatego, że funkcjonuje z dala od mainstreamu, to AKWEDUKT ma swoich wiernych czytelników i autorów. Przyciąga tym, co niebanalne: przywiązuje wielką wagę do wartości humanistycznych, do pamięci i historycznych korzeni, kultywuje tradycję, acz dobrze rozumie obowiązujące dziś wymogi nowoczesnej komunikacji. To coś więcej niż małe niszowe wydawnictwo, to duchowy fenomen, bez którego wrocławska kultura byłaby najzwyczajniej uboższa.



Bibliografia

- Benka U.M., AKWEDUKT, <http://rubikon.e.pl/praca/2273/akwedukt.html>.
- Gawłowski R., „Jeszcze jeden tom wierszy” Waldemara Okonia, „Format Literacki” 2021, nr 2, s. 184.
- Gawłowski R., „Smuga Boża”. O Pasji Jezusa z Nazaretu według Urszuli Małgorzaty Benki, „Topos” 2021, nr 1(176), s. 147.
- Gawłowski R., *Wielogłos odrzański, albo „zwierciadło duszy”*, „Orbis Linguarum” 2021, vol. 55, red. E. Białek, K. Biernacka-Licznar, J. Kubocz, s. 827–834.
- Jeznach K., „Wieża wiatrów” Roberta Gawłowskiego, „Latarnia Morska”, 11.04.2021, <https://latarnia-morska.eu/ru/z-dnia-na-dzien/3605-%E2%80%9Ewie%C5%BCa-wiatr%C3%B3w-roberta-gaw%C5%82owskiego>.
- Kaliszewski W., *Z ciemności w światło*, „Twórczość” 2021, nr 4, s. 118.
- Zasępa A., *Od surrealizmu do poezji symbolu. Tendencje artystyczne w twórczości poetyckiej Janusza Stycznia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

